



■ Szczyt NATO w Warszawie - konsekwencje dla Niemiec

Kamil Szubart

Szczyt NATO w Warszawie - zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami - skoncentrował się na dwóch głównych kierunkach zagrożeń dla państw członkowskich: wzdłuż wschodniej oraz południowej i południowo-wschodniej flanki NATO. Z perspektywy Niemiec spotkanie w Warszawie ma konsekwencje w wymiarze wewnętrznym i zewnętrznym. Jeśli chodzi o wymiar zewnętrzny, Niemcy obejmą dowództwo nad wielonarodowym batalionem stacjonującym na Litwie, co ma podtrzymać ich wiarygodność sojuszniczą. Jednocześnie Berlin opowiada się za kontynuowaniem dialogu z Rosją na forum NATO i OBWE. W kontekście wewnętrznym wyniki szczytu warszawskiego z pewnością zostaną uwzględnione w końcowym etapie prac nad Białą Księgą 2016, której celem jest kompleksowe zdefiniowanie zagrożeń dla bezpieczeństwa RFN oraz przyszłości *Bundeswehry*. Nie można również zapominać, że proces implementacji decyzji z Warszawy przypadnie na okres kampanii wyborczej w Niemczech, na jesieni 2017 r.

*

Głównym celem niemieckiej delegacji z kanclerz Angelą Merkel na czele było zbalansowanie zaangażowania Sojuszu na dwóch głównych kierunkach zagrożeń: wschodniej oraz południowej i południowo-wschodniej flance NATO. Takie podejście miało uwzględniać obecną rolę Sojuszu zdolnego do prowadzenia aktywności na więcej niż jednym teatrze działań oraz zapobiec wewnętrznym podziałom w NATO.

Drugim postulatem Berlina było podtrzymanie zobowiązań sojuszniczych RFN w ramach art. 4 i 5 traktatu waszyngtońskiego, na czym szczególnie zależało państwom wschodniej flanki NATO, przy jednoczesnym podkreśleniu konieczności prowadzenia konstruktywnego dialogu ze stroną rosyjską. W tym przypadku Niemcy pokładały szczególną nadzieję w reaktywowaniu spotkań na szczeblu ambasadorów w ramach Rady NATO-Rosja. Niemieckie wysiłki

Redakcja:

Radostaw Grodzki
Jacek Kubera
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 260/2016
19.07.16

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

na rzecz kontynuowania dialogu z Moskwą zostały poparte przez prezydenta Francji François Hollande'a i włoską minister obrony Robertę Pinotti. Za sukces Berlina podczas szczytu w Warszawie należy więc uznać podkreślenie rotacyjności stacjonowania czterech batalionowych grup bojowych w krajach bałtyckich i Polsce. Ma to służyć podtrzymaniu argumentacji o przestrzeganiu przez Sojusz zobowiązań zawartych w Akcie Stanowiącym NATO-Rosja z 1997 r., na czym bardzo zależy Niemcom.

Berlin obawia się, że Moskwa pod wpływem decyzji, które zapadły w Warszawie, może w sposób zasadniczy ograniczyć obecne formy dialogu, szczególnie na forum OBWE, gdzie dyplomacja niemiecka próbuje forsować działania na rzecz modernizacji środków budowy zaufania i bezpieczeństwa. Stara się też zainicjować polityczną dyskusję na temat nowej formuły Traktatu CFE oraz skutecznej implementacji porozumień mińskich.

Z wojskowego punktu widzenia dowodzenie przez Berlin grupą bojową na Litwie (w jej skład wejdą żołnierze z Holandii, Belgii i Francji) będzie kontynuacją niemiecko-litewskiej współpracy wojskowej, która trwa już od ponad 20 lat. Przykładem są regularne kursy odbywane przez litewskich oficerów na uczelniach *Bundeswehry* w Monachium i Hamburgu oraz zakupy przez Litwinów niemieckiego uzbrojenia, m.in. kołowych transporterów opancerzonych *Boxer* i haubic samobieżnych *PzH 2000*. Niemcy liczą, że także w bieżącym roku - ze względu na zwiększenie budżetu wojskowego Litwy o 35% - będą mogli sprzedać kolejną partię uzbrojenia.

Postanowienia szczytu w Warszawie niosą też konsekwencje dla obecności sił amerykańskich na terytorium Niemiec. Decyzja Stanów Zjednoczonych o rozlokowaniu od lutego 2017 r. w państwach wschodniej flanki NATO ciężkiej brygady pancerniej liczącej około 4,2-4,5 tys. żołnierzy wyposażonych w 250 czołgów *M1A2 Abrams* i transporterów opancerzonych *M2 Bradley* oznacza wzmocnienie komponentu lotniczego sił USA w Europie (wymogi współczesnego pola walki to bliskie współdziałanie wojsk lądowych z lotnictwem). Wzmocnienie takie obejmie również kontyngent amerykański na terytorium Niemiec: 52. Skrzydło Myśliwskie stacjonujące w Spangdahlem i 12. Brygadę Kawalerii Powietrznej z Katterbach, które na wyposażeniu posiadają m.in. myśliwce *F-16* i śmigłowce bojowe *AH-64 Apache*. Z pewnością rozbudowany zostanie także 2. Pułk Kawalerii z Vilseck, który systematycznie bierze udział w ćwiczeniach w Polsce i państwach bałtyckich, dokonując regularnych przemarszów taktycznych w ramach tzw. marszu dragonów. W przyszłości wzrośnie liczba takich taktycznych przemarszów z Niemiec do państw sojuszniczych w Europie Wschodniej. Biorąc pod uwagę wykorzystywanie podczas takich manewrów dróg publicznych, będzie to wymagało wypracowanie długookresowych regulacji pomiędzy Waszyngtonem a Berlinem oraz krajami związkowymi.

Na szczycie w Warszawie poruszono jeszcze jeden wątek związany z sytuacją na wschodniej flance NATO - aspiracje proatlantyckie Gruzji i Ukrainy. W czasie posiedzeń Komisji NATO-Gruzja i NATO-Ukraina podtrzymano politykę „otwartych drzwi”, ale bez deklaracji o objęciu tych państw Planem na Rzecz Członkostwa. Jest to kontynuacja stanowiska przyjętego - pod naciskiem Niemiec i Francji - jeszcze w 2008 r., podczas szczytu NATO w Bukareszcie. Tym razem zdecydowano się jedynie zwiększyć pomoc dla Kijowa przy modernizacji ukraińskich sił zbrojnych, co jest *de facto* dalszym

elementem rozwijania Partnerstwa dla Pokoju i co dobrze wpisuje się w strategię Niemiec wobec Ukrainy.

*

W odpowiedzi na zagrożenia wzdłuż południowej i południowo-wschodniej flanki Berlin poparł działania międzynarodowej koalicji przeciwko „Państwu Islamskiemu”, w tym zaangażowanie samolotów zwiadu elektronicznego AWACS stacjonujących w niemieckim Geilenkirchen - będą one wykonywać swoje zadania nad terytorium Turcji i nad Morzem Śródziemnym. Z perspektywy Niemiec jest to znacząca decyzja, gdyż ponad 50% składu osobowego maszyn systemu AWACS stanowią niemieccy żołnierze. Dojdzie więc do wyraźnego zwiększenia niemieckiego kontyngentu wojskowego w regionie (od stycznia 2016 r. w tureckiej bazie sił powietrznych Incirlik stacjonuje 6 niemieckich myśliwców *Tornado*, zaś w północnym Iraku przebywa 150-osobowy kontyngent *Bundeswehry*, szkolący irackie siły bezpieczeństwa i grupy kurdyjskich Peszmergów).

Uwaga Niemiec będzie skoncentrowana także na operacjach morskich prowadzonych na Morzu Śródziemnym, które są jednym z głównych pól współpracy między Sojuszem a Unią Europejską. Najważniejszym elementem tej współpracy jest decyzja o połączeniu operacji morskich unijnej *Sophia* z natowską *Sea Guardian* oraz kontynuowanie działań prowadzonych przez *Standing NATO Maritime Group 2*, powołanej w lutym 2016 r. z inicjatywy ministrów obrony RFN, Turcji i Grecji. Jej celem jest wspieranie unijnej agencji *Frontex* w zwalczaniu zorganizowanych grup przestępczych zajmujących się nielegalnym przetrzucem ludzi.

Rozmowy w Warszawie dotyczyły również sytuacji w Afganistanie, czego wyrazem była deklaracja o przedłużeniu misji szkoleniowej *Resolute Support* poza dotychczasowy mandat, wygasający 31 grudnia 2016 r. Zadeklarowano również wsparcie finansowe do końca 2020 r. w wysokości 4-5 mld dol. rocznie. W konsekwencji Berlin utrzyma swój wkład finansowy w kontyngent wojskowy, który jednak z pewnością ulegnie znacznej redukcji (obecnie liczy on 973 żołnierzy). Będzie to spowodowane zaangażowaniem *Bundeswehry* w grupę bojową na Litwie oraz udział w operacji wymierzonej w „Państwo Islamskie”.

*

Szczyt NATO w Warszawie był dla Berlina czasem trudnych decyzji związanych z koniecznością zademonstrowania solidarności sojuszniczej, przy jednoczesnym wyrażeniu poparcia dla utrzymania dialogu z Rosją. W Warszawie „odświeżono” rdzeń NATO, a więc art. 4 i art. 5 traktatu waszyngtońskiego. Podtrzymano także deklarację o woli kontynuowania dialogu z Moskwą, czego wyrazem była decyzja o zwołaniu na 13 lipca 2016 r. kolejnego posiedzenia Rady NATO-Rosja.

W najbliższych miesiącach Niemcy czeka proces negocjacyjny w formacie wielostronnym i dwustronnym - z Wilnem i stolicami państw, które zadeklarowały wkład swojego komponentu wojskowego w batalion pod niemieckim dowództwem - na temat implementacji postanowień z Warszawy. Będzie to też poważne wyzwanie dla *Bundeswehry*, która stanie przed koniecznością prowadzenia aktywności na kilku teatrach działań, w odległych niekiedy regionach. To z kolei wymaga kontynuowania procesu modernizacji niemieckich sił zbrojnych, przy jednoczesnym uwzględnieniu zarówno



udziału w misjach ekspedycyjnych (Bliski Wschód i Afganistan), jak i konwencjonalnej obrony terytorium RFN i państw sojuszniczych.

Wyniki szczytu w Warszawie z pewnością zostaną zawarte w opracowywanej obecnie Białej Księdze, której publikacja jest spodziewana w najbliższych miesiącach. Zdefiniowane na poziomie strategicznym cele niemieckiej polityki bezpieczeństwa, uwzględniające również decyzje polityczne z Newport i Warszawy, będą musiały zostać przełożone na poziom operacyjny w działaniach *Bundeswehry*.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Kamil Szubart - pracownik naukowy Instytutu Zachodniego, zajmuje się problematyką bezpieczeństwa w stosunkach transatlantyckich oraz polityką zagraniczną i bezpieczeństwa RFN.